

KORRESPONDENT—KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Uniwersał względem Towarów Francuzkich w
execucyi Prawa Seymu Grodzieńskiego pod
tytułem: Oszczędność Kraiowa.*

MY PODSKARBIOWIE z KOMMISSYĄ RZEPLITEY
SKARBU KORONNEGO.

Wszem w obec i każdemu z osobna, mianowicie wszy-
tkim Kupcom i handlem bawiącym się, Towary Zagranicz-
ne sprowadzającym, tudzież UUr. Oficyalistom Skarbowym
Komor Celnych wiadomo czyniemy: iż Nayias: Rzepltey
Stany na Seymie Grodzieńskim Skonfederowane, ku zapobie-
żeniu zubożeniu Kraiu i wychodowi bogactw kraiowych za
granicę, ustanowiły Prawo pod tytułem: — Oszczędność
KRAIOWA. — *Wziąwszy przed się na pilną uwagę, iż z po-
wodu licznych klęsk i doświadczonych nieszczęść, nigdy
Rzplta nasza w większey nieznaydowała się potrzebie my-
ślenia o swej ekonomice wewnętrzney, ku zapobieżeniu po-
wszechnemu zubożeniu, którym widzi się być zagrożoną;
Nadto zważwszy przerwę cyrkulacyi pieniężney, niedosta-
tek gotowizny i upadek Bankierow, które nas przekonywa-
ią, iż billans handlowy jest przeciwko nam oczewiście. Za-
czym My Król wraz z Skonfederowanemi Rzpltey seymu-
jącemi Stanami, w celu zapobieżenia dalszey ruinie kraiu,
i przywiedzenia do execucyi oszczędności Prawa, stanowie-
my: iż odtąd nikomu nie będzie wolno wprowadzać
materyi bogatych złotem, lub srebem tkanych, pod karą
dwóch tysięcy złotych, robienie zaś Pasów i Szlaków, tu-
dzież onychże używanie i noszenie dozwalamy; Nadto nie
wolno będzie odtąd nikomu dawać inney Liberyi, iak z su-
kna kraiowego, lub takiego, któregooby lokieć nie był droż-
szy nad sześć złotych, tym bardziey zaś u teyże Liberyi,
lub u kapeluszków dawać galony srebrne i złote, iako też
Pasmony i edwabne, pod podobnąż zwyż wyrażoną za każ-
dym przewinieniem naznaczyć się mającą karą, ostrzega-*

iąc znoszenie już daney Liberyi. Również zakazujemy wszelkiego wprowadzenia Kleynotow, Koronek, Gaz, Haftów, Galonów iakichkolwiek, Powozów, Porcellany, wyiąwszy Filizanek bez pozłoty, stołowego szkła Angielskiego, wszelkiego gatunku Luster i Zyrondołów, Bronzów, Marmurów i wszelkiey Stolarskiey roboty sprzętów, z wolnością iednak sprowadzenia drzewa wszelkiego na stolarską robotę; Jako zaś w ustawie ninieyszego Prawa cel nasz nie iest inny, nad ten, aby wszelkiemu zbytkowi tamę założyć, tak stanowimy, żeby Cywilni i Woyskowi u Dworu i w dni Galowe, nie w innym ubiorze, iak tylko mający Order w Orderowych, bez Orderów w Mundurach Wojewódzkich, a Woyskowi w Woyskowych prezentowali się, czego dozór Marszałkom O. N. polecamy. Oprócz Stanu Rycerskiego, wolno także będzie nosić szable i szpady Osobom Magistrat składającym, posiadającym Urzędy uprzywilejowanym od Nas Króla, równie iako i członkom Akademiiów i Szkół Publicznych, tudzież Palestrze Mieyskiej, iako i tym, którzy Urzędy w Mieście odbyli, tudzież Osobom Kunsztów wyzwolonych, i aktualnym Kupcom; Nadto Osoby Stanu Mieyskiego oboiey Płci nie będą mogły nosić i używać Axamitu, Koronek, ani też sreber nowych sprawować (wyiąwszy sztucców do iedenzenia i drobnych sreber) a to pod karą dwóch tysięcy Złt.; niemniej zakazujemy Zydom i Żydówkom używać srebra i złota na stroiach, Kleynotow, Koronek, iadania na srebrach i kosztownych futer noszenia, a to pod karą dwóch tysięcy Złt. Szlachciec przestępny ninieyszemu Prawu odpowiadać będzie w Kommissyi Porządkowey respective swych Dóbr, lub mieszkania, Mieszczanin zaś w Magistracie. A lubo każdemu pignus responsionis sufficiens mającemu, w takowym razie wolno być Delatorem (któremu za dowiedzeniem zarzutu, połowa będzie przysadzona win sądowych, druga zaś naznacza się na Szpital) z tym wszystkim dla tym skuteczniejszego zapobieżenia bezkarności, Kommissye Porządkowe i Magistraty wyznaczą iedną, lub kilka Osób dla szczególniejszego dopilnowania exekucyi ninieyszego Prawa, których będzie obowiązkiem pociągać przestępnych do sądu, a w takowym razie czwarta część winy pieniężney dostanie się Instygatorowi, trzy zaś części na Szpital obrócone będą. W przypadku iednak nie dowiedzenia zarzutu, Delator równey karze podpadać będzie. Nadto, ile razy będzie kto ukarany za przestępstwo ninieyszemu Prawu, Sąd rozkaże swóy Dekret publikować przez Narodowe Gazety. Nakoniec gdy drożyzna nadzwyczajna towarów Francuzkich, równie iak i

polityczne uwagi skazują nam potrzebę przerwania wszelkiej komunikacji z Narodem w bez-rządziezanurzonym i obłąkanym szkodliwemi dla spokojności mądrymami, zaczyn z tych dwóch powodów nakazujemy od pierwszego Lutego roku następującego 1794. wprowadzania wszelkich Towarów Francuzkich, równie iako i wszelkich Trunków, iakiegokolwiek bądź nazwiska przychodzących z tego kraju (prócz spiritum Vini i wszelkich rzeczy Apokarystycznych i Chirurgicznych: szczególnie dla Aptek potrzebnych, i ku ratunkowi zdrowia ludzkiego służących) niemniej Wina białego ordynaryjnego Francuzkiego pod karą onych konfiskaty, i zapłaty podwójnego waloru zakazanych Towarów przez przestępnych temu Prawu. Czerp dozór Kommissyom Skarbowym O. N. zalecamy, chcąc nieodzownie, ażeby Strażnicy i wszelcy Oficjaliści na Cuch i Komorach przekonani o niedbalstwie w tej mierze, natychmiast utratą swoich mieyszkani byli. Z tym szyskim zakaz przywozu Towarów Francuzkich, będzie mógł być podniesiony przez Władzę Wykonawczą wtedy, gdy spokojność i porządek przywrócone we Francyi dozwolą komunikacji, i związków z tym Królestwem. Aby zaś z przyczyny tego zapadłego Prawa Kupcy mający w sklepach swoich Towary Francuzkie cenonych nie podwyższali, zalecamy Władzę Wykonawczą dostrzegać pilnie przez Policję, iżby wszelkie towary Francuzkie w kraju ieszcze będące drożey nad cenę dotąd trwającą, sprzedawane nie były, a to pod karą dwóch tysięcy Zł. Dla uniknienia wszelkiej defraudacji, deklarujemy, iż Kupcy mający w sklepach swoich Towary, których w prowadzenie odtąd zabronione, nie inaczej one będą mogli sprzedawać aż po zastępowaniu onych przez Oficjalistów od Kommissyów Skarbowych O. N. wyznaczonych; Takowe zaś zastępowanie, aby bezpłatnie nastąpiło w przeciągu naydaley czterech tygodni zalecamy. A że z powodu zakazanego przywozu Win niektórych Francuzkich, konsumpcya Wina Węgierskiego zwiększona zostanie, zaczyn mieć chcemy, iżby Kommissye Skarbowe opłatę od Win Węgierskich do połowy zmniejszyły. To Prawo w niczym nie obowiązue Nas Króla, tak iednak, iż excepcya od reguł onegoż, samey tylko Naszey Osobie Królewskiej służyć może.

Które to prawo przywodzić do skutku my Podskarbowie wraz z Kommissyą Skarbu Kor: co do artykułów władzy naszej należnych deklarujemy: Iż stosownie do przepisu wyżej wyrażonego prawa nie będzie wolno nikomu odtąd wprowadzać z Zagranicy do Kraju Materyi bogatych, złotem lub srebrem tkanych pod karą dwóch tysięcy złota.

tych; Równie nie będzie wolno wprowadzać do krain klejnotów, Koronek, Gaz, Haftów; Galonów iakichkolwiek, Powozów, Porceany, wyiawszy Filizanek bez pozłoty) Stołowego szkła Anielskiego, wszelkiego gatunku Luster, Zyrandolów, Bronzów, Marmurów, i wszelkiey Stolarskiey roboty sprzętów, czego wszytkiego dozór officyalistom skarbowym Komor Pogranicznych Kommissya poleca, i tymże iak najmocniej nakazuje, ażeby pomienionych wyżej artykułów z zagranicy do kraini prowadzonych nie wpuszczali, wprowadzone zatrzymywali, i o zatrzymanych Kommissyi donosili, a Kommissya stosownie do prawa, kary na nieposłusznych rozciągnie; Gdź oraz powyższym Prawem wprowadzanie do kraini wszelkich towarów Francuzkich od dnia 1. Lutego 1794. R. iest zabronione, zaczym stosownie do tego prawa nikt od dnia 1go Lutego 1794. R. nie będzie mógł wprowadzać do kraini iakichkolwiek towarów Francuzkich, równie iako i wszytkich trutów iakiegokolwiek bądź nazwiska przychodzących z tego kraini (prócz *Spiritus Vini*, i wszelkich rzeczy Aptekarskich i Chirurgicznych szczególnie dla Aptek potrzebnych, i ka ratunkowi zdrowia ludzkiego służących) niemniej wina białego ordynaryinego Francuzkiego pod karą onych konfiskaty, i zapłaty podwoynego waloru zakazanych towarów; A dla dopilnowania ścisłego tego zakazu, my Podkarbiowie wraz z Kommissyą Skarbu Kor: zalecamy wszytkim Officyalistom Komor Celnych i Strażnikom, aby ciż dostrzegłszy wprowadzenie do kraini zakazanych towarów Francuzkich, oneż na konfiskatę zatrzymali, a od prowadzącego natychmiast złożenia podwoynego waloru zatrzymanych towarów za poprzedzającym przez Magistrat, lub od niego dwóch kupców delegowanych szacunku ocenieniem, dopomnieli się; w przypadku zaś gdyby prowadzący zakazane Francuzkie towary nie był w stanie złożenia takowego podwoynego waloru, na ten czas onego iestli nie iest w kraini osiadły, lub kaucyi wyrównywalący nie złożył, przytrzymali, a iestliby był Obywatelęm krajowym osiadłym *pignus* do odpowiedzi, w miarę należący kary mający, onegoż do Kommissyi swey dla odebrania przychodzącej kary zapozywali, i o tym wszytkim co się ściera do uszkodzenia nimiejszego zakazu Kommissyi swey dokładne Rapporta czynili. A w takowych zdarzeniach aplikacye na piśmie od handlujących żądane i złożone do Kommissyi prosto, albo przez Officyalistów, gdy na ręce oddane zostaną wiernie odsyłane bydź mają. Niemniej dysponujemy UUr: Superintendentom po Prowincyach, aby ciż zaraz na dniu 1. Lutego 1794. R. do wszytkich Miałt, w

których handlujący towarami Francuzkiemi znajduia się. Officyalistow skarbowych naybliższych *respectivè* Prowincyi swoiey rozestali, którzy to Officyalistowle do wyznaczonych sobie Miałt i Miałteczek zieżdżając, tamże oświadczywszy Magistratom w miastach Królewskich, Dziedzicom lub Possessorom w miastach Dziedzicznych i Duchownych zamiar swego przybycia obwieszczają handlujących towarami Francuzkiemi; iżby ci specyfikacyą wszelkich znajdujących się w Ich handlu towarow Francuzkich zakazanych podali; takowe tedy towary w specyfikacyi wyrażone, i podpisem podającego stwierdzone, wysłany Officyalista skarbowy pieczęcią skarbową na ten koniec od Ur: Superintendenta Prowincjonalnego sobie powierzona, na laku wycisnąć mianą, w miejscach szkody towarowi nie czyniących łakiem przez handlujących dostarczyć mianym opieczętowanie, że zaś mogą być towary na których pieczęć przyciśnioną być nie może, przy takowych więc pieczęć na sznurkach przy towarze przywiązanych, w sposobie iednak, aby iedna pieczęć do drugiego towaru użytą być nie mogła wycisnąć, żadney od handlujących niewymagając, ani za pracę, ani też za pieczęć pod żadnym pretextem nagrody, i czynność takową. Wyśłani Officyalistowie naydłużej w przeciągu czterech tygodni ukończyć i specyfikacye opieczętowanych towarow przez siebie porządnie spisane, i przedziałami co do Osob i miejsc oznaczone, wraz z podaniem od handlujących do Kommissyi odeśłać mają. Ostrzega przy tym Kommissya, iż gdyby po czasie do pieczętowania towarow zakazanych Francuzkich zamierzonym, iakowe u handlujących pokazały się niepieczętowane towary, takowe za nowo wprowadzone poczytanemi będą, i kara Prawem przepisana na przedającego onych rozciągniętą zostanie. Nakoniec gdy z powodu zakazanego przywozu win niektórych Francuzkich dla zwiększenia Konsumpcyi Wina Węgierskiego, opłata od win Węgierskich do połowy, wyżey wyrażonym Prawem, zmniejszoną została, zaczym dysponować UUr: Officyalistom Komor Pogranicznych, aby ciż od dnia 1. Lutego 1704. R. zaczynając opłatę win Węgierskich do kraju na konsumpcyą prowadzonych, w połowie tylko, iak dotąd płaconą była, to jest: na cło po złt: 4. gr: 15. na składne po złt: 6. gr: 20. i po za czopowe po złt: 25. od beczki wybierali, i do właściwych Regestrow zapisywali, czego dozór UUr: Superintendentom Prowincjonalnym paleca.

Który to Uniwersał aby niezawodney każdego doszedł wiadomości, tenże do Akt publicznych sposobem oblaty podać, i do publikacyi po miastach i parafiach rozestalić UUr:

Superintendentom prowincjonalnym nakazuje, a Kancellaryi swej do Gazet tenże Uniwersał podać zaleca. Dan w Warszawie na sessyi Kommissyi skarbowey dnia 20. Mca Grudnia 1793. Roku.

Roch z Głogowy KOSSOWSKI Podskarbi Wielki Koronny mpr. (L.S.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 15. Grudnia. Fregata *Druid* po krążeniu przez czas nieiaki około *St Malo* powróciła do *Plymouth*, lecz nadwerężona znacznie. Przed *St Malo* dwa liniowe stoją okręta Francuzkie z kilką zbroynemi statkami. Wszystkie okoliczne miejsca potężnie są obwarowane.

Okręt wojenny *Severe* eskortujący flotie kupieckiej donosił, że dwa okręta Francuzkie, i 6. fregat około *Quebec* w Ameryce krążą, gdyż tam wpasć zamysłają Francuzi. Ze zaś w tych okolicach żadney nie ma straży Angielskiej, przeto Francuzi codziennie zdobycze na Anglikach otrzymują, i do *Charlestown* przeprowadzają.

Lord *Provaſt*, i cała rada miasta *Edynburga* wydała proklamacyą. w której zakazuje zgromadzać się członkom Konwencji *Szkockiej*, nawet Obywatelom pod najsurowszą karą najmowania swych domów na takowe schadzki zabroniono.

Zapewni się tu, że Lord *Howe* tylko na krótki czas przypłynął do *Torbay* dla opatrzenia się w żywność.

Rada Irlandzka wydała Proklamacyą, w której nakazuje, aby Izyprowie dawali kaucyą, iako zboże i wszelką żywność do tych Portów prowadzić będą, które są w przyjaźni z W. Brytanią.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 19. Grudnia. Statki przewozowe Angielskie przybyły do *Ostendy* dla zabrania wojsk Austryackich, i przewiezienia ich na wyspę *Jersey*.

Wiele też broni, sukien, i amunicyi wojenney na też okręta zabrano. To pewna, że gdyby wojska zprzymierzone mogły w Bretanii lub w Normandyi port taki opanować, ten przypadek iedyny mógłby kontrarewolucyą Francyi znacznie wesprzeć, a zatym Royaliści posilkowani, bardzo prędki mogliby do zakończenia wojny terażaieyszey krok uczynić.

Półowa Xcia Cobourga woysk około granic naszych rozłożyła się na zimowe kwatery, druga zaś półowa na forpocztę nieprzyacielskie mieć baczność będzie. Na kwaterach zimowych stojące korpusy zlozują z granic, każdego miesiąca inna, aby zawsze świeża obrona silaieysza była do dania odporu nieprzyjaciółom. Woysko Angielskie pod komendą Xciu d'Tork okolice *Dornick* opuściwszy, ma we *Flandryi* zimować, *Hannoveranie* w *Kortryk* w *Zachodniey Flandryi* staną.

Woysko Francuzkie pod komendą Generała *Jourdana*, które dawniey przez odeślanie rozmaitych korpusow naprzeciw Royalistom osłabione było, licznemi batalionami Obywatelow zewsząd przybywających znowu dopiero iest wzmocnione. Postrzegamy, że *Jourdan* niemyśli dać nam spokoyności, i od kilku dni uważamy, że przygotowania dzieją się w woysku Republikanów, co daie nam poznać, że oni chcą napasać na nasze woyska.

F. S. W tym momencie odbieramy wiadomość, że dnia 10. Grudnia Francuzi powszechny atak uczynili na woyska nasze od *Furnes* aż do *Menen*.

Potężna zaszła kanonada, i batalią z naywiększą toczyła się żwawością. Dalsze okoliczności niewiadome.

Wielkie magazyny zgorzały w mieście *Lille*. Całe trzy dni trwał pożar.

Akademia w *Lowanium* do wszystkich swych dawnych wróciła się przywileiow i zwyczajow, iakie były za panowania *Maryi Tereffy*.

FRANCYA.

Z Paryża d. 14 Grudnia. Sessya Konwencyi Narodowej dnia 6. Grudnia. — Na wniosek *Robertspiera* względem obrządków Religii, dekretoowano: Konwencya zakazuje wszelkich gwałtowności i prześladowań o Religiją. Kommissye mieć szczególną powinny baczość, aby zachowane było wszelkie bezpieczeństwo.

Prawa jednak dawniej wydane przeciw nieprzyjaciół, lub niespokojnym Xięgom, tym dekretem nie są skasowane.

Wiadomości o niepomyślney utarczce przez woyska skombinowane są potwierdzone doniesieniem od Reprezentanta *Sallicetti* przyślanym w następney treści: Nieprzyjaciele widząc, że jedna z naszych bateriow naywięcey im szkodziła, uślowali ją opanować. Atakowano przeto nasze lewe skrzydło, i z początku wzięta nam bateria, oraz niektóre szaniece, lecz wkrótce szczęście wróciło się na naszą stronę. Zwycięstwo długo się wahałace do nas przeszło, a gdy bagnety odwadze naszej dopomogły, baterye i szaniece nazad od braliśmy. Anglikow legło 400. Wzięliśmy w niewolę 200. między temi znajduje się Angielski Generał *O'hara*, i Hiszpański Sztab-Officer. Strata nasza wynosi do 40. i tyleż rannych, między którymi znajduje się Generał nasz *Dugoumier*.

Drugie pismo od Armii pod *Toulonem* donosi, że Francuzi Fortecę *Ma'dos* opanowali. Strata nieprzyjaciela wynosi do 1,200.

Sessya Konwencyi dnia 7. — *Charles* Kommissarz Konwencyi przy woysku Północnym pisze z *Lille*, że kupcy tego miasta 15,000. par trzewików 40,000. liwrów kosztujących, w podarunku dla woyska ofiarowali.

Miasto *Angers* po 48. godzinnym oblężeniu znowu uwolnione. Royalści zbici, stracili armat 4. a na placu niezmierną liczbę zostawiwszy poległych, cofnęli się w naywiększym nieporządku do *Laflèche*.

Obywatele i Obywatelki wielkiego męstwa okazali dowody, gdy się bowiem na wałach bili Mężowie, podówczas ich żony podawały im kule, amunicyą, i samą żywność. Kommissarze Konwencyi, i Generał *Rossignol* dali o tym zaświadczenie. Konwencya dekretowała przy największych oklaskach, że Obywatele i Obywatelki dobrze usłużyli Ojczyźnie.

Kommandant z *Cherbourg* donosi, że Angielska Flotta od 40 żagli o milę od brzegów była widziana, ale się nazad cofnęła. Okręt mający ładunek 200. beczek żywności, należący do tej floty schwytany, i do *Cherbourg* przyprowadzony.

Od pierwszego dnia miesiąca *Niveos* (Grudnia) aż do końca, wszyscy Szewcy w Rzpłtę całej pod karą konfiskaty, mają robić same trzewiki dla wojska. Te będą z przodu płaskie, i najmniey zostaną ćwieczkami podbite. Żaden Cywilny nie może takowych nosić, pod karą podeyrzenia o Patryotyzm.

Potwierdza się wiadomość o przybyciu *P. Weiss*, Pułkownika w charakterze Posła Szwajcarskiego. Mianowanie jego, powszechne tu oklaski ziednało, gdyż znany jest z dobrego Republikanizmu przez pisma swoje.

Listy z pod Toulonu donoszą, że Anglicy wiele składów na okręta wpakowali. Te do Gibraltaru odesłane.

Z *Marfylli* piszą, iż dnia 30. obra w nocy wojska nasze słyszały hałas w Toulonie straszny. Można dostatecznie było rozeznąć wrzask niewiaśc, dzieci i obywatelów z sobą się bijących. Słychać też było uderzenie na gwałt i strzelanie.

Z *Fortecy la Malgue* potężnie do miasta ognia dawano. Anglicy potykali się z partyą, która się ogłosiła za Rzpłtą.

Wojska nasze w *Nizza* stojące, mają iść w pomoc Rzpłtę *Genueńską*, aby się przy neutralności swej utrzymała.

W Havre de Grace przyprowadzono frégatę Holenderską z różnemi ładunkami, których szacunek do miliona liwów.

Dnia 2. Grudnia Sekcja *Graviliers* wszystkie sprzęty kosztowne z swych Kościołów do Konwencyi przywiozła. Kilka było temi wozow naładowanych. Dwa Obywatele pod baldakinem nieśli Bufta zabitych *le Pelletiera* i *Marata*. W sali Konwencyi Narodowej zaczęto skakać Karmaniole, gdy śpiewali drudzy hymn wolności w pośród nieślychanych oklasków. Konwencya rozdrukować kazała całą takową scenę.

Zachodzi skarga, że układ wołownika *Dampierre* w batalii na polach *Famars* od kuli armatney zabitego, jest wyiawiony, iż ten szlachetnie urodzony chciał Konwencyą Narodową rozproszyć. Po takowym oskarżeniu pod czas sefity dnia 3. Grudnia (*Niveos*) domaga się ieden z Deputowanych, aby tego Generała buft z sali Konwencyi Narodowej był wyrzucony dla tego, że nieyrzycielem był wolności tajemnym, i pewnieby w ślady zdrajcy *Dumouriera* wkroczył, gdyby go szczęściem dla Francyi śmierć niesprzątnęła. Konwencya wkłada obowiązek na Deputacyą ocalenia publicznego, aby proces tego Generała był wyprowadzony, i zwłoki jego z pamiętką, gdy sam nie może być, przyzwolicie ukarane zostały.

Święto *Marata* i *le Pelletiera* z takim obchodzoną dziwaństwa wytworem, iak święto Rozumu. *Monvel* niegdys Aktor Komedyi, a teraz Minister Religii rozumu, grał wybornie swą rolę. Z ambony stofowną miał do okoliczności mowę. Suknią na siebie wdział o trzech kolorach. Haftowane były na niej wielkimi literami słowa: Rozum i Prawda.

Trybunał Rewolucyjny coraz więcej zabójstw popełnia. Straceni guillotyną za kontra-rewolucyjne mowy Piotr *Aubry*, Jan *Vimelot*, *Sebastian Mauduit*, za trzewiki niewiernie dla woyska dostarczone

dwaj Szewcy Bartłomiej Soudre i Jan Flamand i ofiary padły zaraz po dekrete.

Rabaut de St. Etienne Ex Konstytucyjny, przedtym w Nimes Protestantki Minister o g. 3 z południa poimany, o 4tej na śmierć osądzony, iako federalista, a o 5. ścięty. Gdy czytano dekret, ozwał się: *O jakie szczęście umrzeć! gdy nie ma już wolności.*

Armand Kersaint, niegdyś Officer morski i członek Narodowej Konwencji, że do Rolanda zdania przywiązany byź się okazał, pod guillotyną zginął. Po dekrete Ludwika XVI porzucił konwencyą.

Obywatel Ofselin, że przyłożył się do uwolnienia obywatelki Garry, która za korespondencyą z Emigrantami osadzona była w więzieniu, skazany jest na wygnanie wieczne; a Garry na śmierć. A że ta wciąż byź się twierdzi, exekucya odłożona.

Port Havre Grace, wziął imię odtąd Havre Marat.

Bourdon żąda, iżby wszystkie znieść Ministeria, zowiąc je obelżywemi słowy, ale Roberspierrre utrzymuje onych potrzebę, dowodząc, iż nawet za Prowadzenia wolności są to ludzie uszanowania godni, a ich zniszczenie wielkieby w Państwie sprawiło zamieszanie. Konwencya do dziennego przystępuje porządku.

Biroteau jeden z Deputowanych w Bourdeaux na śmierć skazany i tamże ścięty.

Trybunał Rewolucyjny z tegoż miasta przybywszy do Libourne, po krótkim procesie na dwóch Kupców swój wydał wyrok, aby 110,000. winy opłacili za to, iż na zgromadzeniach ludu niebywają.

Delaunay General woyska Mozelli do Paryża w więzach przyprowadzony.

Port St Malo wstanie wojny ogłoszony. Fregaty Angielskie niedaleko tego portu krążą.

Giray du Pré wielki niegdyś Brissota przyjaciel, który z nim spólnie był Redaktorem Pisma peryodycznego pod tytułem: *Patryota Francuzki*, i drugi nazwiskiem Poisguyon przed tym Adjutant woyska

Na brzeźnych de Brest, guillotyną dnia 22. Listopada straconi.

Busta *Marata* i *Le Pelletiera* będą po wszystkich Deputacyach i kancellaryach postawione.

Przychodzi mnóstwo ludzi młodych, a pomiędzy temi najwięcej Dzieci z Sekcyi de l'Unité. Ci w czarnych wszyscy czapkach noszą trunę kirem pokrytą czarnym. Za nimi wielkie tłoki dziewcząt i chłopcow śpiewających żałobne pieśni. Cała ta śmieszna scena reprezentowała pogrzeb Religii Katolickiej. Dziecie jedno mówi tak do Prezydenta: Gdybym się nie obawiał twego czasu zatrudniać, który tak jest drogi, całebym tu prawo człowieka przerecytował, gdyż ie na pamięć umiem. Chwytaią Reprezentanci to Dziecię. Z rąk do rąk przenoszą aż do Prezydenta, który uciska ie i całuje, a Konwencya porucza, iżby Prezydent złożył powińszowanie Oycu, że tak ładną synowi dał edukacyą.

Dawid Malarz i Reprezentant w Konwencyi okazuje wyobrażenie *Marata* na śmirtelnym łożu. Na wniosek Dawida Konwencya dekretuje, iżby zwłoki jego przeniesione były do Panteonu. Tym sposobem excepcyą czyni od prawa, które aż w lat 20. po śmierci każe składać w Panteonie ciała.

H I S Z P A N I A.

Z Madrytu d. 3. Listopada. Z Katalonii donoszą, że 26. Października 6000. Francuzow do kraju naszego wpadło, którzy aż do *Girone*, wszystko spustoszyli, lecz za uderzeniem na gwałt we dzwony i zebraniem się chłopstwa, znowu do granic swoich zapędzeni zostali.

H O L L A N D Y A.

Z Hagi d. 17. Grudnia. Dowiadujemy się tu, że Francuzi znowu Meenen opanowali, i usiłują wpaść do Flandryi lub Brabancyi. To wzięcie *Meenen* skutkiem jest attaku uczynionego przez Francuzów na osły Kordon wojsk skombinowanych.

Z Boston dowiedzieliśmy się, że ów sławny w Amerykańskiej rewolucyi, Jan Hancock 8. Paźdz. w 57. Roku życia umarł. Był on Gubernatorem i Komendantem generalnym w Massachusetts. Na to po nim miejsce nastąpił nie mniej sławny Samuel Adams.

N I E M C Y

Z Frankfurtu d. 10. Grudnia. W Strazburgu podług powieści dwóch ztamtąd zbiegłych, Obrazy Świętych publicznie spalono. Biskup Konstytyucyjny Brendel musiał je podpalać. Młodą Panienkę nazwaną Oberkrich postawić na Oltarzu rozumu chciano w Kościele Munster, ale gdy się tego wzbraniała, życiem przypłaciła.

Z Wiednia d. 12. Grudnia. Udała tu niektórzy władomość swoją za pewną, że Porta sekwestrowała wszystkie Francuzów okręta w Portach swoich będące, i że sama do Koslicy Mocarstw Europejskich ma przystąpić.

Regiment Huzarów, którego Sztab w Horodeńce w Galicyi stoi miał odebrać rozkaz wymarszerowania z głównej swojej kwatery na początku nowego Roku.

Departament solny i wiele partykularnych osób z Galicyi mają znaczne pretensye do Domu Teppera w Warszawie. Z tej przyczyny Cesarz Jmość tego domu cały majątek w Galicyi w czyichkolwiek bądź roku zostający sekwestrować kazał, zakazując pod karą dwójney opłaty, aby żadnych nieopłacono summ, póki śkarb Jego Cesarzkiej Mości i partykularnych pretensye zaspokoione nie będą.

S Z W E C Y A.

Z Sztokholmu dnia 10. Grudnia. Wydano rozkaz od władzy tutejszey, aby wszyscy tu będący Francuzi meldowali się przed Policją; która wyexaminować ma, jakiego są stanu, i jaki sposób do życia mają. Ministerjum Królewskie pomnożone zostało, gdy skarbowym został Ministrem Baron Cederström Radca handlowych interesów i Kommandor Orderu Waza.

TURCYA.

Z *Pera Przedmieścia Konstantynopola* dnia 12. Listop: Pozawczoray Rolsyiski Posel Kotazów, miał audyencyą u W. Wezyra. Przed wyjazdem przybył do *Posia Kapidzi Basza*, i pierwszy Urzędnik seraiu dla asystencyi.

O 11. godzinie wszystkie stanęło w należytych porządku do parady, która piechota szła, przez przedmieścia nazwane *Pera* i *Galata*, aż do Portu. Z tamtąd cała suita na szalupach pięknie ubranych płynęła do Konstantynopola, statek dla Ambassadorsa, był wybity materią zieloną. Za przybyciem do portu, cała parada wsiadła na konie już czekające, i tak przy największych okrzykach radości przybyła do mieszkania W. Wezyra.

Wezyr w Audyencyonalnym pokoju oczekiwał na Posia. Nastąpiło zwyczajnych grzeczności oświadczenie. Cała asystencya Poselska obdarzona była kaftanami Tureckimi. Po krótkim zabawieniu się, w tejże samej parady nazad do swego Posel mieszkania powrócił. W następnym dniu miał mieć audyencyą u W. Sultana.

Podarunki składają się dla W. Wezyra i Sultana z drogich futer, tudzież kosztownych zegarów dyamentami sadzonych. Przez dwa dni okazywane były w Wielkiej sali Poselskiej, przez które oglądali Ministrowie zagraniczni i osoby znaczniejsze.

WŁOCHY.

Z *Bergamo* dnia 9. Grudnia Francuzkich i Angielskich 12. wojennych okrętów ziawiwszy się przed Tunis, żądały od Beia tamecznego, aby stojący tam Francuzki Lewantki konwoy na imie Ludwika XVII. był im przystawiony, ale Bey odporna dał odpowiedź.

W Liworno w portach naszych stojący wojenny Royalistów okręt od 74. armat Scipio nazwany, ogniem spłonął. Ludzie iedni (których tam 600.

było) puściwszy się w pław od nadeszłych okrętów uratowani byli, drudzy potonęli, inni pozostali dla ugaszenia ognia sami się spalili, armaty po nabiane kulami i kartaczami rozpalonemi groziły niebezpieczeństwem wielkim pobliskim okrętom, zatym Vice-Admirał Angielski *Cosby* niedaleko będący tego okrętu, kazał na nim żagle podnieść. Wiatr przypadkowy szczęściem o 4. mile od brzegów ów palący się odpędził okręt, lecz gdy na nim od 300. beczek prochu rozstrzaśł się magazyn, zrobił się huk z takim ogromem, iak gdyby najsroższe było trzęsienie ziemi. Pod ów czas nad brzegów morskich wstrzęsły się domy, gdzie wiele ruiny w dachach, oknach, i murach doświadczone. Szkody rachuią na milion piastrów, to jest do miliona talarów, prócz 200. osob zgorzałych niechcących odstąpić okrętu, między któremi znayduie się i Komendant P. *Goy*. Pożar miał powstać od owestu wódki zapaloney przez nieostróżność zbliżonego ognia. A tak mnogość wiktuałów i bydła do Toulonu przeznaczona poszła z wiatrem.

Z *Genui* d. 10. *Grudnia*. Rzplta nasza już się na stronę Francyi skłoniła. A choć się neutralną bydź oświadczyła, wwszystkim jednak Cudzoziemcom z Państwa swego ustąpić kazała, oproc Francuzów. Zmierz takowy postępek do tego, aby dostarczać mogła żywności, lub czego tylko potrzeba Francuzom. Twierdzą, że Konwencya wielkie summy, których procent do 12. millionów liwrów ma wynosić, zapewniła dla Genuńczyków. Arystokraci zatym Genuńczycy nie chcą zostać Sanskulotami, lubo pragną ściśłym z niemi przyiązani skojarzyć się węzłem.

Dniem przed wyjazdem swym z tego miasta, podał Minister Angielski Senatowi tuteyszemu Notę. w której wyraził: Lubo przez Noty podane miał

zamiar przywieść Rzplta do tego, aby i wystąpiła do koalicji, jednak iż nie było to wolą Króla Jmci, domagał się szczególnie satysfakcyi za obelgę okrętu Angielskiego w Porcie Genueskim przez Francuzów uczynioną. Satysfakcyja ta zasadała się na wyprawieniu Pošta Francuzkiego. Odpowiedź następna dana była od naszego Senatu.

Mocno się cieszymy z tego, że Król Jmci Angielski wolnego i niepodległego Narodu do odstąpienia neutralności przymuszać nie chce, która interesom Rzpltey naszej jest najpotrzebniejszą. Co się tyczy satysfakcyi, okręt ow obrażony, miał troykolorową banderę. Nie mogliśmy temu wierzyć, iżby takowy do Anglii należał. Należałby daleko więcej Rzplta obrażoną została, przyprowadzeniem uzbrojonych Fregat i statków palnych do Portu, co jest przeciwko Prawu niepodległości Narodu. Odeślanie Pošta Francuzkiego, żadnym sposobem nastąpić nie może, ponieważ byłoby to wyrażym wypowiedzeniem wojny Francyi, której ogromne wojska stoją na granicach Rzpltey Genueskiej.

Józef Chmielewski, który siedział Niedziel 19. w Koszarach Działuńskich, wielkie excessa porobił, i Kommissya tak na przestępnego już nań wyznaczona była. Tytułował się w randze Officerskiej, wzrostu średniego, oczów i brwi czarnych, lat około 26. mający, cienki, w płaszczu żołnierskim, a czasem w insze przebierał się suknie, z pod warty w wigilię Bożego Narodzenia uciekł. Ktoby przytrzymał, niś się zgłosi do JW. Generała Cichockiego Kommandanta Warszawskiego. Przestrzega się publiczność, żeby takowego człeka nie ważył się nicht przechowywać, ponieważ jest podeyrzanym, i ktoby go przechowywał, odpow i gdy się to wyda. Każda kommenda lub w miście, lub na wsi, ma moc przytrzymania, za co przyzwolta odbierze nadgodę.

DODATEK DO... N^{ro} 105.
KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.

We Włosek dnia 31. Grudnia 1793. Roku.

De Sievers Posel wielki Rossyjski odieżdżając z Warszawy do Peterzburga obwieszcza - ażeby każdy, który ma co do rekwirowania od niego i tych osob, które do Poselstwa należą, udał się w Dom iego do JP. Maiora *Lizandra*.

Z Warszawy dnia 31. Grudnia. O iak nam często nie wiadoma przyszłość! JX. *Switkowski* Autor przez lat kilkanaście *Pamiętnika*, poźniet otrzymawszy Przywilej od NAYIASNIEJSZEGO PANA na wydawanie Pism Peryodycznych, gdy w ostatnim nawet Sobotnim Korrespondenta piśmie doniosł Publiczności, że w następującą Sobotę, to jest dnia 4. Stycznia iwszy Numer nowo rozpoczynającego się Dzieła tego pewnie wynidzie z druku, niespodziewanie z tym się poze-
gnał światem dnia 28. Grudnia w Roku życia swego 49.

Dziś właśnie zakończył się podług dawniejszego doniesienia Korrespondent Kraiowy i Zagr: ponieważ zaś tenże sam onego Autor, X. Karol *Malinowski*, Koadj: Schol: Zmudzki, łaskawie od NAYIASN: PANA został Przywilejem zaszczycony.

W przyszłą zatem Sobotę, dnia 4go Stycznia, znowu iwszy Numer Peryodycznego pisma wychodzić z druku zacznie, pod tytułem: *Pismo Peryodyczne Korrespondenta*. Kształt pisma tego i cena, taż sama iak dotąd była. Wielkość arkusz, pułtora lub dwa arkusze co *Sobota*, i co *Srx. da* z rana wychodzić będzie z pod *Prafsy*. Kantor i Drukarnia Korrespondenta przenosi się od Nowego Roku z Pałacu JP. *Chreptowicza* Kanclerza W. X. Litt: do Klasztoru IXX. *Kanoników Regularnych*, na Ulicy S. Jerzego.

Prenumerata bez Poczty u Autora na puł roku Złot: 18., z Poczta zaś opłacać się będzie u JP. *Arciszewskiego* Sekret: *Expedycyi Gazet i Dzienników*, Złot: 27., które z góry mają być opłacone; kupując zaś na sztuki, każdy Numer po gr: 15.

Uprasza przedsiębiorący to Pismo Peryodyczne, aby którzy Ichmość korespondencyą ciągłą, lub czasową z Autorem utrzymywali, zwłaszcza tyczącą się literatury, nowych wynalaz

ków, i osobliwzych wiek nasz interesujących przypadków, raczyli znowu fatygi swej nie żałować, donosząc pod adresem:

*Do Korrespondenta Pisma Peryodycznego
w Warszawie.*

K O N S T Y T U C Y A.

*Sprawiedliwość dla Ur. Dominika Xcia Radziwiłła
Podkomorzycy W. X. Lit: i jego wierzytelów.*

Gdy summa z fortuny mało letniego Xcia Dominika Radziwiłła Podkomorzycy W. X. Lit: pod opieką legalną JW. Michała Radziwiłła Wwdy Wileńskiego zostającego bankowi Ur. Teppera należąca kassie Rossyjskiej do zapłacenia przekazana została, a po zeyściu Xiążąt Karola Woiewody Wileńskiego i Hieronima Podkomorzego W. X. Lit: Radziwiłłow, oraz ich Antecessorów znaczne długi na zastawach lokowane, drugie ręczne, inne nakoniec pod życiem Xiążąt Karola i Hieronima Radziwiłłów ukryte i niebyłe, teraz po śmierci okazują się, i trudność opłacenia się wszystkim, mianowicie zaspokoienia długu kassie Rossyjskiej sprawuia, chcąc przeto przez zebranie wszystkich do fortuny Xcia Dominika Radziwiłła długów, Possepsorow zapewnić, a wszystkim niepossepsyonalnym satysfakcyą obmyślić, My Król z skonsfederowanemi Rzpłtey Stanami zachowując zastawnych Possepsorów przy ich possepsyach aż do wykupna, nakazujemy, ażeby wszyscy Zastawnicy, tudzież ręczni wierzytiele i jakiegokolwiek tytułu do fortuny Xcia Dominika Radziwiłła w Koronie i w Litwie pretensorowie kraiowi, dokumenta zastawne, skrypta i wszelkie papiery *in spacio* trzech miesięcy Possessionalni, a extra Possessionem będący w przeciągu pięciu miesięcy w Kancellaryach Ziemskich respective *Dobr jub nullitate* zastawy summ i pretensyi, oblatowali. Zagraniczni zaś, ażeby podobnie dokumentow oblatą w przeciągu roku przed Aktami Ziemskimi Warszawskimi w Koronie, a Wileńskimi w Litwie uczynili, ustanawiamy, od której oblaty uwalniamy Wierzytelów, którzy się w Kondescensyi Collocationis likwidowali, które to Prawo aby tym pewniey do publiczney wiadomości doszło, chcemy go w Gazecie Narodowej mieć umieszczone trzykrotnie w ciągu tygodni sześciu. — U tey Konstytucyi podpisy takowe: Stanisław Bieliński Seym Skonf: Marszałek. Mikołaj Leduchowski K. L. Dep: Józef Hrabia Ankwicz P. z. K. Dep: Floryan Junósza Drewnowski Stolnik i Posel Zemi Łomż: z Prowincyi Wielkopól: do Konst: Dep. Adam

Kozakowski Pezydent Ziem: i Posel Kowień: Dep: do Konst: z Prow: W. X. Lit: — *Która to Konstytucya do Akt podana, iest w Xiegi Ziemian/kie Powiatu Grodzińskiego przyięta i wpisana, z których i ten Wypis pod Pieczęcią Ziemian/ką tegoż Powiatu iest wydan.*

Zgodno z Xiegami (L. S.)

St. Ciemnonoński Z. G. R.

Z Warszawy. — Przy ukończonych doniesieniach Seymowych, to co ieszcze z listu pisanego z Grodna 24. elapsi pozostało doniesie nieomieszkamy.

Donoszę natychmiast &c. że w czwartek zeszły koło godziny 4tej w nocy wszedł projekt od JP. Pułaskiego Pośła Wołyn: przeznaczający dla niego dóbr Wareckich dziedzictwo, zatwierdzający Przywileie dożywotnie JPP. Waleckich, a summe sto tysięcy złt: dla JP. Rychłowskiego determinujący, który pod niebytność moje i innych przyiaciół WPana w ów czas na sessyi, wzięty został ad deliberandum przez JWW. Podlaskich. Nazajutrz tedy przygotowałem się niedopuszczać go w tych myślach, które mi przesyłał: *Iż dobra Wareckie są to dobra dziedziczne dwiema Seymami JP. Rychłowskiemu nadane, to iest Konstytucyą 1775go roku, a w tym Prawami Kardynałnemi, Traktatami 68go i 75go Seymem ninieyszym zatwierdzone, i Gwarancyą obięte; Po nielegalnym zaś onych w Seymie 76go roku przez gwałt wzruszeniu; Konstytucyą Seymu zeszłego pod tytułem Offiara Obywatelska w naturze dóbr Ziemskich wraz z innemi Seymem 68. i 75. równego nadania dziedzictwami na zawsze zapewnione, i zabezpieczone, i o tym zabezpieczeniu przez Opinią Deputacyijną w owym że Seymie przyiętą zadeklarowane, Konwikcyą zupełną Afseforską na JPP. Pułaskich o nienależne ich dzierżenie i danie z onych kalkulacyi zajęte, Intro. misyą urzędową i Possefysą obiętą w prawach Ziemskosci obwarowane. Po intentowanym zaś procesie o expulsyą z onych do sądów Ziemian/skich, dekretem ostatecznym Afseforskim też prawa i warunki roztrząsającym i opisującym do kontynuowania onego skazane. Po wyiszcii zaś na oneż extra-ordynaryinych Przywileiów dla JPP. Waleckich, dekretem rozpisowym w Afseforyi poczęści wspartych, po zaniefionym przez JP. Rychłowskiego przed Delegacyą i Deputacyą o wyiszcie ich, i wdanie się Afseforyi w sprawę natury dóbr Ziemskich do sądu swego nienależną; Rezolucyą Generalney Konfederacyi Targowi-*

ckiej, za Notą *J.W. de Sievers Posta W. Ros: wydana*, a ręką tegoż *J.P. Pułaskiego* na ów czas *Marzałka* podpisaną od *exystencyi* tychże *Przywilejów*, (iako już i *Rezolucyą Kommissyi Skarb: Kor: za nielegalne zdeklarowanych*) wraz z *dekretem rozpisowym uwolnione*, i tylko *decyzyi* za-
intentowanego do sądów Ziemian'skich Czer'skich o expul-
sya procesu oczekujące, a częścią dla *influncyi* w onych
wzwyż wyrażonych possessorów i ewiktorów, częścią dla
ustawiczney sądów przemiany w exekucyi aż dotąd wstrzy-
mane. Tey więc *natury* i *tey exystencyi* dobra pod poda-
ny podciągając projekt, iest to *naprzód wyraźnie przysię-*
gę naszą Aktami i Uniwersałem Narodowi zapewnioną, iż-
by Obywatele w domach spokojnie ufali o nietykalności na
Seymie Grodzieńskim świętości swych majątków Obywatel-
skich, łamać. Powtórę, iż po przyjętej już co do Praw Kardyna-
lnych i Paktów w Seymie niniejszym formie rządu waru-
jących Art: XIII. XVI. i ostatnim, niemożność odeymowania
dóbr Ziemskich dziedzicom, i wzruszania w generalności lub
części Praw Kard: z mocą przytaczoną w Seymie i po Sey-
mie tego wstrzymywania i wycasania. Nie wiem czyli mo-
żna wzruszać i Konstytucyą też Prawo Kardynalne w so-
bie obeymującą, i stanowić Prawo przeciw Prawu, a tym
więcey formie rządu z własnego Seymu ledwie co z podpi-
sów wyszłej. Żadna władza kraiowa wedle Artykułu XVI.
tych Praw Kardynalnych, gdyby z tego projektu ta lub
inna iakowa podobney osnowy stanąć miała Konstytucyą,
stuciac ani wykonywaćby oney nie mogła, ani żadnego
względem niey tłumaczenia, lub objaśnienia czynić przy-
właszczając i słów przeciw Prawom Kardynalnym nadciągając-
by sobie nieodwazyła się, obowiązana i owszem opisem Praw
Kardynalnych stosować do nich swe wyroki i urządzenia, do
których iako nieruchomych wszystkie ruchome konstytucye, a
nie one do nich zginać się i referować powinny, chyba ta, któ-
raby w sądach Seymowych i na Seymie zwołać się zaraz należ-
nym chciała mieć tych praw; tey formy skazane sobie wyobraże-
nie. Miał wzgląd na to Sejm nasz, gdy stanowiąc Konst: o po-
datkach, wypisał te słowa: Ze zaś podatek 10. i 30. od sta
z dóbr Ziemskich, iako ofiarę dobrowolną płacony uważa-
my; przeto tenże za wieczno-trwały mieć chcemy, a to
koncem zostawienia w nietykalności Konstytucyi na Seymie
zeszłym pod tytułem Officera Obywatelska ustanowionej,
kondycyą quid proquitatis i Prawo Kardynalne w sobie o-
beymującey to iest: 10. i 30. od sta ofiary dobrowolney na
skarby ofiarującey a za to zabezpieczenie na zawsze swych
dziedzictw w naturze dóbr Ziemskich od Seymu otrzymują

cey w słowach: *Offiarę 10. i 30. od sta przyimuiemy, a naturę tych dóbr Ziemską na zawsze zabezpieczamy i pod te prawo wszystkie dobra Seymami 68 i 75go w dziedzictwo nadane (opócz tu wyłączonych) podciągamy. Ma tedy ta Konstytucya w sobie i Prawo Kardynalne, i obowiazek wzajemności, pierwszego więc i dawne i ninieysze Prawa, drugiego zaś wiara publiczna łamać nie dozwala; a zatem przeciwko niey ten projekt pójść dalej nie może, i na niego niepozwalam.*

Co do drugiego punktu projektu tego, obeymującego directe lub indirecte zatwierdzenie Przywileiów JP. Walekich, gdyby nie było rezolucyi sądowej Kommissyi Skarbu; Kor: deklarującej za nielegalne te Przywileie; gdyby nie było Dekretu Afesorskiego, nakazującego kontynuacyą z onemi procesu o expulsią z dóbr dziedzicznych w Sądach Ziemskich zajętego; gdyby nie było Rezolucyi Targowickiey uchylającej Dekret, a z niemi i też Przywileie rozpisać Afesoryi wsparte. To dawne prawa i ninieysza forma rządu żadną miarąby nie mogła dopuścić zatwierdzenia Przywileiów na dobra dziedziczne wyszłych.

Nakoniec zaś co do ostatniego onegoż punktu, przeznaczającego sumę sto tysięcy Złt. Pol: dla JP. Rychłowskiego, znajduię w nim słuszną przyczynę do zastanowienia się, i nad osobliwością jego, gdy temu daie sumę za dobra JP. Pułaski, który się urzędownie protestował, że onych odprzedać nie chce, i nad nieumiarkowaną tej summy kombinacyą. Gdy bowiem Sejm 76go roku uchylił dóbr Wareckich dziedzictwo JP. Rychłowskiemu; Sejm zaraz następny pod Laską JW. Tyszkiewicza na ów czas sejmowego, dziś W. Lit. Marszałka, miał chęć i przecież proporcjonalniejszą względem odebranego onemuż majątku choć w części uczynić indemnizacyą, gdy mu dwakroć piędziesiąt tysięcy złt: swym projektem ofiarował, za którą tąskę gdy Sejmowi JP. Rychłowski podziękował, tenże JP. Pułaski, z którym rozkazy zwierzchnie ugodę w ów czas czynić skazywały, trzykroć sto tysięcy złt: Pol: JP. Rychłowskiemu i dwie wsie dziedziczne dać; rewersem swym rekami 300. Xiążąt Ich Mciów zmarłego Woiewody i ninieyszego Kanclerza W. Kor: Sutkowskich zaręczonym zapewniał i ofiarował, a to za zrzeczenie się prawa do dóbr Wareckich po Sejmie 76. roku dla JP. Rychłowskiego uważanego. Lecz Sejm iak i ten teraz zapewne nie dozwolił odjęcia, tak i tamten na ów czas tego od niego żądanego na osobę jego przeniesienia nie chciał dozwolnić dóbr Wareckich dziedzictwa, a JP. Rychłowski od ofiarowanej chęci

być uwolnionym impozycji, rewers podpisany na odwrót J.P. Pułaskiemu oddał, odwołując się raczej do tej wewnętrznej wiadomości swej straty, która mu potym Rezolucya Rady Nieust. i Dekret Komisyyi Skarb. Kor. do miliona sześciukroć pięciudziesiąt trzech tysięcy Złł. Pol. do dóbr Wareckich indigitowały.

Czyli więc umiarkowana z prawami, sumnieniem, i przynajmniej kombinacją zasług okoliczności jest niniejszego projektu proporcya; i czyli chęć odjęcia nakoniec takim sposobem majątku, dwadzieścia lat blisko przemocą i sposobami Obywatelowi niedopuszczanego, nie zbliża się do opresyi onego, nieparcjalna, i jeżeli jeszcze jest, sądz sprawiedliwości!

W tym tedy ułożeniu i myślach moich dla ustawicznego natłoku interessów w Seymie dogorywających, udałem się do tych zwierzchności, które mi opisy niniejszey formy rządu i niniejsze kraju okoliczności za zupełnie władne do zatamowania tego projektu skazywały, zkład wróciwszy do Izby seymowej, znalazłem zapewnienia, iż ten projekt więcej proponowany nie będzie, iakoż upadł, czyli został na zawsze w ex deliberacyi, a summa sto tysięcy Złł. Pol. oddzielną Konstytucyą J.P. Pułaskiemu w nadgodę zaślug z skarbu wyznaczoną została. W Sancytach też niemasz żadnego o Warę wyroku.

Jestem WPana &c.

FRANCYA.

Z Paryża d. 15. Grudnia. Zeszłego Gasperina serce Deputowanego w Departamencie de Vaucluse wysłani z Awinionu do Konwencyi proszą, aby w Panteonie złożone było. Konwencya takową przyjmując ofiarę, odsyła tę prozbę do Deputacyi instrukcyi publiczney, aby weyrzała, czy to serce godne jest asystować Marata zwłokom.

Odzywa się Chaumette: Porządek czynności dziennych Konwencyi powinien być nacechowany bojaźnią i strachem. Już krew spiskowych Deputowanych wylana, lecz trzeba, iżby się nierównie iey więcej potokami zarumieniało ziemi, aby cienie Obywatelów *Pelletiera* i *Marata*, ulagodzone były. Minęły już dni przebaczenia. Wspomniacie sobie na Proroka (*Marata*) Poświęćcie 200,000. głów, a zach-

wacie miliony ludzi, i zapewnienie na zawsze rewolucyą. Prosiemy, aby 20. zdrajców pamiątka exekucyi, nazwana była dniem Oczyszczenia.

W Ł O C H Y.

Z Turinu d. 27. Listopada. Na edykt Królewski pod dniem 21. t. m. bilety pieniężne od 4. milionow liwrow, w przeszłym roku nabite mają być ieszcze pomnożone do 6. milionow złotych 4,200,000. ma się składać z cettlow od 15. Liwrow, a 1,800,000. z cettlow od 10. liwrow. Wszyscy poddani bez braku obowiązani są oddawać na ten koniec do mennicy frebro zbywające od potrzeb służących do stroiu, meblowania, i sprzętów stołowych. Wywoz wspomnionych kruszców pod konfiskatą zakazany, a duchowni w 8. dniach spisać powinni dokładne rejestra naczyń frebrnych i złotych po Kościołach, aby zbyteczne poszły do mennicy.

D O N I E S I E N I A

Druknie się Mów seymowych część druga. Kosztuje na prenumeratę razem z pierwszą częścią Złt: 9. Na sztuki każdy puł arkuszek po frebrnym groszu.

Wyszedł z druku teyże agiey części dalszy numer. który w ciągu poprzednich iest 63. Zawiera Głosy imo Jego Królewskiej Mci, ado Xcia Mafalsk: Biskupa Wileńskiego, 3tio Suchodolskiego Kasz: Smoleń: 4to Tegoż Suchodolskiego dnia 17. Sierpnia miane. Dość ich można w Kantorze Korrespondenta.

W Księgarni Pana Kocha pod Nrem 4. na ulicy S. Janickiej przy Kolegiacie znajdują się Prawa w Grodnie uchwalone imo O sądach ziemianich ado Komisyye porządkowe 3tio Komisyye Policyi 4to Miasta wolne R. p: in 8vo alla ruskie każdy exemplarz kosztuje fl: 1. Inne Prawa iako to: Tribunału Alsejskie Koronne i Litewskie w druk, które w krótko wyjdą z pod prasy. W teyże Księgarni dostać można Gazety Warszawską ad 1, 3bris do Ultim: m Xb. s. oprawne 3 miesięczne kosztuje c. in kolekcya fl: 3. od Nowego Roku następującego. Dość także tym będzie można nowey Gazety pod tytułem G. zeta Kraiowa we środę i sobotę każdy exemplarz kosztować będzie gr: 20.

Podaje się do wiadomości iż d. 21. gbris tu w Warszawie pewnemu Jegomości iadącemu koano z Pawiey ulicy przez Smecz, zginął przypadkiem Zegarek srebrny, u którego urwał się łańcuszek i przez ten sposób wysunął się z zapazuchy był w jednej kopercie z trzema cyferblatem, jeden skazujący dni, drugi godziny, trzeci minutnik, jest bez żadnego podpisu na cyferblacie i wa środku uszko do trzymania w formie r-petyera bez łańcuszka. Ktoby takowy Zegarek znalazł, uprasza Właścicieli aby raczył dć znać do JP. Krantza Zegarmistrza mieszkającego na Krakowskim Przedmieściu na przeciwko poczty mieśkiącego pod Nrem 178. Od którego odbierze nadgrody czerwonych złotych trzy.

Blar jest do przedania ze wszystkimi rekvizytami, życzący go nabyć się uda na Krakowskie przedmieście pod Nrem 312. na pierwszym pięttrze.

Od lat 24. tu nieprzytomny Antoni Dwieki konsztu szewskiego syn zmarłego tutajszego Miśta Radzey Jozefa Dywickiego, sądownie jest przyporządkowany, aby dla odebrania oycowskiej i macierzyńskiej sukcesji w sumie 200. talarów wraz z prowizją od nich, w przeciągu 9. Miesięcy rachując od niniejszej daty, z których pierwsze trzy miesiące za pierwszy, drugie trzy za drugi, a ostatnie trzy miesiące za ostatni termin rachować się mają a najdalej d. 18. Czerwca R. 1794 tu przed magistratem stawiać się, a w przypadku tego śmierci dzieci jego lub innym sposobem prawa do tego substancyi mający prawne swoje dowody okazali, w przypadku zaś niestawienia się podług edyktu R. 1763. d. 27. Października za zmarłego ogłoszonym będzie, a majątek jego bliższemu rodzeństwu zofranie przypadzonym. Dni w Biskupcu d. 10 Września 1793. Burmistrz i Rada.

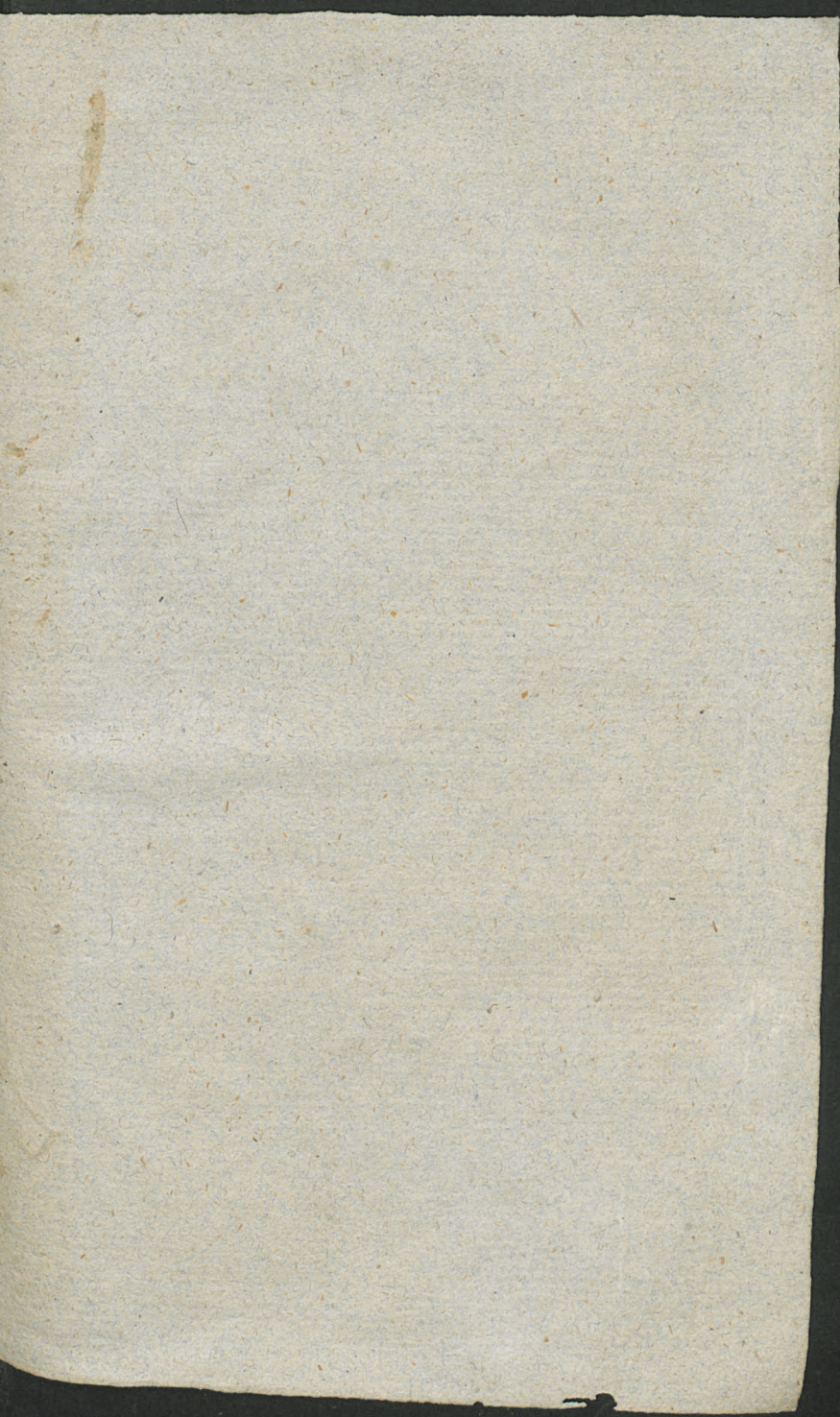
JPan Cegniard Dentysta zostający w Wilnie uwiadomiał iż podał jego co roczna do Rygi anulłowska została, i że procz iazy którą ma czynić do tutajszych Panów w Litwie gdzie się znajdują pensionowany zowiąz w Wilnie znaydowć się będzie.

Suzka rodzaju pudelkow bononńkich mająca uszy bład rużowo, i oczy wtakieże odmiania, coła biała sserci kędzierzawey bardzo miłkieszy, zginięła dnia 6. Xbris ktoby ją znalazł ma się zgłosić do kamienicy JP. Magierow na piwną ulicę, po słaszną nadgrode pod Nrem 95.

W Domu JP. Delfusa na przeciw XX. Domu mikanów można widzieć Złobek pięknie ubrany takiego w Warszawie niewidziano z figurami kłz-tin nie wyobczeni gdzie widzieć się daje Miałeczko Bisleem z innymi ozdobami. Widzieć można ten Złobek z parteru iluminowany od 3 godziny do 6. każdego dnia d-wszy od wejścia co i lka czyta.

Podaje się do wiadomości iż w Woiewodztwie Wołyńskim powiecie Krzemienieckim okradziono Kściel Parsifalny w Wołocyskach z dnia d. u. 1790 na trzeci Mca Grudnia Roku terażniejszego, którego szkody niżey się wyliczeglusia. 1mo Cztery Kielichy z patentami, 2do Sukienka srebrna z Sgo Antoniego, 3tio Osm Tzblczek czyli wotów srebrnych, 4to Pieniądze Kścielne, 5to Ornamenty bogatych 20. 6to Dalmatyk 2. 7mo K.p 5. 1yo Antepedyow kilka, 9no Cała bielizna Kścielna, iako to: komże, obrusy, tuwalne, alby, 10mo Baldakin nowy kosztowny i wiele innych rzeczy. Co wszystko do kilkudziesięciu tysięcy Złt wynosi. Uprasza się przeto, iż gdyby kto dostrzegł albo złoczyńców wspomnianych, niech raczy uwiadomić JX Rutkowskiego Prokuratora Wołocyskiego, albo do kancelaryi JW. Merstaka W. Koronnego Moszyńskiego, a przyzwolę odbierze nadgrode, i koszt z wdzięcznością wroceny mieć będzie.





10,448

6918

2

